Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 9.03.2023 www.osw.waw.pl

Turcja: wspólny kandydat opozycji na prezydenta

Zuzanna Krzyżanowska

6 marca obyło się spotkanie Stołu Sześciu – sojuszu sześciu tureckich partii opozycyjnych, w którego skład wchodzą dwa ugrupowania postkemalistowskie – centrowa i sekularna Republikańska Partia Ludowa (CHP) i nacjonalistyczna Dobra Partia (İYİ) – oraz cztery partie o marginalnym poparciu. Po spotkaniu alians ogłosił swoje poparcie dla wspólnego kandydata w zbliżających się wyborach prezydenckich, połączonych z wyborami parlamentarnymi. Został nim Kemal Kılıçdaroğlu, wieloletni przewodniczący CHP. Ponadto sojusz przedstawił plan odejścia od obecnego systemu prezydenckiego na rzecz wzmocnionego systemu parlamentarno-gabinetowego. Stół Sześciu porozumiał się również w kwestii obsadzenia stanowisk wiceprezydenckich. Te po wygranych wyborach mieliby objąć przewodniczący partii wchodzących w skład sojuszu oraz popularni merowie Ankary i Stambułu z ramienia CHP – Mansur Yavaş i Ekrem İmamoğlu.

Komentarz

- Kılıçdaroğlu przewodzi CHP od 2010 r. Od tego czasu dał się poznać jako sprawny organizator życia partyjnego. Jednocześnie zarzuca mu się jednak brak charyzmy oraz niezdolność do pozyskania nowych wyborców. Decyzję o wysunięciu jego kandydatury poprzedziły wielomiesięczne negocjacje i krótkotrwały kryzys spowodowany zerwaniem 3 marca rozmów przez Meral Akşener, liderkę İYİ – drugiej największej partii w Stole Sześciu, która odmówiła poparcia przewodniczącemu CHP. Ostatecznie Akşener powróciła do koalicji. Przeforsowanie kandydatury Kılıçdaroğlu dowiodło jego pełnej kontroli nad własnym ugrupowaniem i dominacji CHP w obozie opozycji. Najnowsze sondaże dają przewodniczącemu ponad 10 p.p. przewagi nad Recepem Tayyipem Erdoğanem, jeśli dojdzie do drugiej tury wyborów – choć publikowane w ostatnich miesiącach badania opinii publicznej regularnie prezentowały zasadniczo różniące się od siebie wyniki.

- Przyspieszone łączone wybory parlamentarne i prezydenckie najprawdopodobniej zostaną przesunięte na 14 maja br., choć oficjalnie konstytucyjnym terminem pozostaje 18 czerwca. Partia Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) pod wodzą prezydenta Erdoğana startuje w koalicji z współrządzącą Partią Ruchu Nacjonalistycznego (MHP). Na poparciu dla nich odbija się zła sytuacja gospodarcza i zmęczenie dwoma dekadami rządów AKP. Obóz rządzący może dodatkowo osłabić krytyka przebiegu akcji ratowniczych i zwalczania skutków trzęsienia ziemi, które dotknęło południowo-wschodnie regiony kraju 6 lutego. Wygrana w wyborach prezydenckich, a nie tylko parlamentarnych, jest kluczowa dla przejęcia przez opozycję władzy w kraju ze względu na panujący w Turcji system

prezydencki.

- Zakończenie długotrwałego sporu o wybór pretendenta na stanowisko głowy państwa to sukces opozycji. Poważnym wyzwaniem może się jednak okazać utrzymanie w toku kampanii spójności Stołu Sześciu wobec silnych ambicji personalnych poszczególnych liderów i różnic ideowych. Problemem pozostaje zdobycie poparcia dla kandydatury Kılıçdaroğlu w znajdującej się poza sojuszem prokurdyjskiej Demokratycznej Partii Ludów (HDP) bez utraty głosów elektoratu skrajnie nacjonalistycznego (np. İYİ). Niespójność opozycji bez wątpienia spróbuje rozegrać obóz rządzący, wykorzystując swoją dominację medialną oraz wieloletnie oparcie w strukturach rządowych, administracji i sądach. Na kampanię silnie wpływa także znaczne nagromadzenie emocji politycznych w spolaryzowanym społeczeństwie, co może posłużyć do mobilizowania wyborców AKP.